Nr. 116. Wtorek, 20 Maja 1924. Rok 114.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 1784).
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73).

Cena pojedyńczego egzemplarza 250.000 Mp.

Na dworcach kolejowych poza Lwowem 300.000 Mp.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Telefon Redaktora Naczelnego 230.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Antypolska odezwa.

Warszawa, 18. maja.

W kilku organach radykalnej lewicy francuskiej pojawiła się ostatnio odezwa, protestująca przeciwko „białemu terrorowi w Polsce". Czytamy w niej o kneblowaniu i zawieszaniu dzienników postępowych; o rozwiązywaniu klubów młodzieży i pozbawianiu związków zawodowych lokalu; o „dzikich prześladowaniach" patrjotycznych chłopów z mniejszości narod., oraz ich inteligencji, pracującej nad oświatą ludu; o barbarzyńskich stosunkach hygienicznych i moralnych, panujących w więzieniach, i o śmierci Bassarabowej, zakatowanej przez oprawców polskich. Odezwa kończy się protestem w imię uczuć ludzkości itd. itd.

Przeczytawszy w dziennikach francuskich tę odezwę której kłamliwości nie potrzeba chyba wykazywać, społeczeństwo polskie doznało uczucia bolesnego. Jesteśmy bowiem w Polsce szczerymi frankofilami a sympatje nasze dotyczą całego narodu francuskiego, zarówno jego prawicy, jak jego lewicy. Do tamtejszych walk partyjnych nie mamy ani prawa ani ochoty się mieszać. My znamy tylko jedną Francję. To też niesprawiedliwy atak, idący stamtąd przeciwko Polsce, jest dla nas bolesny bez względu na partię, z której wyszedł.

Po przeczytaniu jednak odezwy pomyśleliśmy, że ostatecznie w każdem stronnictwie francuskiem mamy niechętnych, którzy występują przeciwko nam bądź to ze złej woli czy uprzedzenia, bądźteż zbyt łatwo podlegają insynuacjom naszych wrogów. Niestety wśród podpisanych znaleźliśmy dwa nazwiska, które i to ostatnie złudzenie rozwiały. Są to Edward Herriot i Karol Richet*) Bo, że odezwę podpisał Romain Rolland, ulegający z dawien dawna wpływom sfer komunistycznych lub prof. Aulard, ten sui generis lewicowiec, który po pierwszem orędziu Wilsona w sprawie Polski oświadczył, że przecież to samo daje jej car — tem nie jesteśmy zaskoczeni. Ale Herriot, ten sam Herriot, który w czasie wojny, za najgorszej epoki Izwolskiego, podnosił w senacie francuskim potężny głos w obronie naszego narodu i żądał dlań niepodległości, a nie żadnej „autonomji" z łaski carskiej!... A zwłaszcza Richet, ten niezmordowany Richet, którego nie brakło na żadnej manifestacji francusko-polskiej, żądającej naszej wolności, który nie bacząc na dyplomatów, przerażonych na myśl, co o tem pomyśli rosyjski ambasador, nie przestawał wołać głośno: „Polska dla Polaków, dla wszystkich Polaków!"

Ci dwaj ludzie nie podpisaliby teraz odezwy antypolskiej, gdyby nie byli głęboko przekonani o jej słuszności. Ale to tem gorzej. Bo jeżeli tracimy tak wypróbowanych przyjaciół, to cóż będzie z innymi. Podobno wprawdzie jeden z nich prof. Gide, odmówił swego podpisu. Ale czy możemy liczyć zawsze na tak dobrą znajomość naszego narodu, by przezwyciężyła ona oszczerstwa i podszczuwania naszych wrogów?

A ci nie próżnują. Spotkałem ostatnio jednego z bardzo wybitnych członków polskiej kolonji w Paryżu, bawiącego chwilowo w Warszawie. Opowiadał mi, że był niedawno na jakimś wiecu, zwołanym do olbrzymiej sali Trocadera, gdzie przemawiał przeciwko Polsce m. in. osławiony prof. Basch, jeden z tych którzy podpisali odezwę. Wśród szeregu niesłychanych inwektyw twierdził on np., że przez rynek warszawski, lwowski czy poznański nie może przejść żyd bez obawy, że mu ktoś nie wbije noża w plecy... A cała sala wyła: „A bas la Pologne!" Oczywiście daremne były usiłowania paru jednostek, by ohydne kłamstwa sprostować. Wszystko ginęło w jednym krzyku: „Precz z Polską!" Taką propagandę rozwijali nasi wrogowie wśród skrajnej lewicy francuskiej.

Dzisiaj, po wyborach, lewica ta dochodzi do władzy. Premjerem zostanie może Herriot, który podpisał odezwę, a do rządu wejdzie niewątpliwie wybitny radykał, Paweł Painleve, którego nazwisko również pod nią figuruje.

Sytuacja staje się więc poważna i wymagająca energicznego przeciwdziałania złemu. Wobec tego bezcelowe byłoby biadanie nad wadliwością naszej dotychczasowej propagandy zagranicznej i szukanie winnych. Na to niema czasu. Powinni to zrozumieć przedewszystkiem ci, którzy zwalają tu całą winę na swych przeciwników politycznych. Mam na myśli naszą lewicę. Jeżeli jej zdaniem zawiniła tu prawica, to lewicowcy mają doskonałą sposobność dowiedzenia swych własnych zdolności propagandystycznych: bo przecież im dadzą łatwiejszy posłuch ich francuscy przyjaciele polityczni, którzy właśnie dochodzą do władzy. Zrozumiał to pierwszy pos. Thugutt i pospieszył z wystosowaniem do p. Painleve'go listu (nb. doskonale zredagowanego) z odparciem oszczerstw odezwy antypolskiej. Dobrym horoskopem jest tu fakt, że krok pos. Thugutta spotkał się z uznaniem „Rzeczypospolitej".

Lewica polska staje więc obecnie przed ważnemi zadaniami. A materjału propagandystycznego chyba jej nie zabraknie. Choćby ostatnie ułaskawienie zbrodniczych komunistów Bagińskiego i Wieczorkiewicza wobec świeżych wyroków kijowskich powinno przypomnieć francuskim obrońcom wolności obywatelskiej, w którą stronę winni kierować swe protesty „w imię najprostszych uczuć ludzkości".

Varsoviensis.

*) (Ten się już cofa. Przyp. Red.)

„Sejm" mniejszości narodowych na Ukrainie.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej")

Pogranicze polsko-sow., 19. maja.

Z Kijowa donoszą: Kwestja praw „mniejszości narodowych" uzyskała w ostatnim czasie na Ukrainie sow. wszelkie cechy piekącego zagadnienia, budzącego ogólne zainteresowanie kół państwowych oraz społecznych. W celu uregulowania tej kwestji kreowano w Kijowie „państwową komisję dla spraw mniejszości narodowych", cieszącą się prawem opiniowania oraz rozważania wszelkich ustaw, dotyczących tych mniejszości. Jednak funkcje tej komisji uznano za chwilowe, a jako jej główne zadanie określono: **organizację oraz zwołanie wszechukraińskiego zjazdu przedstawicieli wszystkich mniejszości narodowych, zamieszkujących teren Ukrainy sow.** Jako tubylczą ludność Ukrainy przyjęto — rzecz jasna — Ukraińców, a liczba różnych innych mniejszości na obszarze Ukrainy wynosi **aż 20 „narodowości"**. Ogólna liczba ludności „mniejszościowej" dochodzi do 6 miljonów osób, z pośród których na pierwszem miejscu figurują (ilościowo) **żydzi**, na drugiem — **Polacy**, dalej — **Rosjanie** (wielkorosjanie), Mołdawianie i t. d.

Zjazd ten — w rodzaju „Sejmu ustawodawczego" dla tych mniejszości, zwołany zostanie w lipcu r. b., przyczem wybory uczestników zjazdu odbędą się już w najbliższej przyszłości wedle zwykłego „systemu" sowjeckiego. System ten polega na całkowitem pozbawieniu „żywiołów burżuazyjnych" prawa udziału w wyborach, zjazd zaś ma się ukonstytuować jedynie z reprezentantów „klas pracujących" — robotników i włościan, po 1 mandacie na 2500 wyborców. Zjazd lipcowy ma wybrać stały komitet wykonawczy, uzyskujący prawa stałej reprezentacji mniejszości narodowych, a mający za zadanie — bronienie interesów tych mniejszości. Komitet „mniejszości" — wedle już zatwierdzonego statutu, służy jako instytucja doradcza przy rządzie sowieckim, **bez zgody i porozumienia, z którą żadna ustawa, dotycząca tych mniejszości**, nie może być przedłożona do zatwierdzenia instytucji ustawodawczych.

Z Wołynia.

DAWNIEJ A DZIŚ — ROSYJSKIE ZIEMSTWA A POLSKIE SEJMIKI POWIATOWE. — SZKODLIWE ZANIEDBANIA.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.")

Łuck, w maju.

By Państwo istnieć mogło, podatki są niezbędne, to każdy przyzna. Lecz prócz podatków rządowych płacimy podatki gminne i sejmikowe, bardzo dziś wysokie, wynoszą one bowiem obecnie 150 proc. podatku gruntowego, który niedawno o 100 proc. został powiększony. Służyć one mają jakoby na zaspokojenie potrzeb miejscowych danego powiatu. Wysokość ich obecna przewyższa znacznie to, co za rządów rosyjskich na ziemstwa powiatowe i gubernialne płaciliśmy. Choć instytucje, o których wspominam, miały na Kresach liczne usterki i braki, pozwolę sobie jednak w krótkości podać to, co one społeczeństwu dawały i korzyści, które ono dziś ma od naszych instytucji komunalnych.

Najgłówniejszą pozycję w budżecie ziemstw zajmowała oświata ludowa, dalej sanitarny stan danego powiatu, drogi, weterynarja i t. d. Choć duch szkolnictwa za czasów rosyjskich był dla wszystkiego co polskie wrogi, lecz przyznać należy, iż dla oświaty ludowej czyniły ziemstwa stosunkowo dużo. Budowano co roku sporo nowych murowanych i dobrze bardzo zaopatrzonych budynków szkolnych, a istniejące wszędzie remontowano i utrzymywano w należytym porządku. Zakupywano podręczniki szkolne, które uczącym się rozdawano. Zakładano przy szkołach biblioteki, urządzano pokazy świetlne, nieraz bardzo pouczające i t. d.

Każdy powiat miał po kilkunastu opłacanych przez ziemstwa lekarzy ordynujących bezpłatnie we wzorowo urządzonych i doskonale zaopatrzonych w instrumenta, medykamenta i materjały opatrunkowe w ambulatorjach. Prócz lekarzy był

po wsiach płatni przez ziemstwa felczerzy i akuszerki udzielający ludności bezpłatnej pomocy. Każdy powiat miał kilku a nawet i kilkanaście dobrze zaopatrzonych szpitali dla ludności miejscowej. Prócz tego były gęsto rozsiane po kraju szpitale utrzymywane przez ziemstwa gubernialne, które to ziemstwa wysyłały w zagrożone zarazą okolice, t. zw. oddziały sanitarno-epidemiczne z lekarzami na czele, mające wyszkolony personal.

W każdym powiecie było po kilku lekarzy weterynaryjnych i kilku weterynaryjnych felczerów, dających pomoc bezpłatną w razie zasłabnięcia inwentarza żywego i wydających bezpłatnie potrzebne medykamenta.

Wielkim brakiem ziemstw były drogi, na utrzymanie których stosunkowo mało owe instytucje łożyły, co wywoływało ogólne niezadowolenie.

Obecnie wglądnijmy w to, co nam dają nasze sejmiki i zarządy gminne, na które dziś płaci się znacznie więcej jak ongi na ziemstwa.

Szkolnictwo jest traktowane więcej niż po macoszemu. O budowaniu potrzebnych nieraz bardzo nowych budynków szkolnych nie ma nawet mowy, a o remoncie istniejących nikt nie myśli i znane mi są wypadki, że gdyby odpowiednie Koła Polskiej Macierzy Szkolnej nie przeprowadziły remontu tego ze swych funduszów, to szkoła musiałaby być zamknięta, trudno bowiem od dzieci wymagać, by przebywały w lokalach o szybach potłuczonych i dymiących piecach i o dachach tak zdemolowanych, iż deszcz przez nie jak przez rzeszoto przecieka. Szkoły najczęściej nie są opalane. Podręczników obecnie dzieciom się nie wydaje i wogóle dla szkolnictwa prawie nic się nie robi.

Z dawnych kilkunastu lekarzy pozostało zaledwie 3-4 i ci ordynują w ambulatorjach bez medykamentów i materjału opatrunkowego. Felczerów wiejskich i akuszerek nie ma. Epidemiczne oddziały przestały istnieć i ze strachem nasuwa się pytanie, co będzie jeśli wybuchnie jaka epidemja.

Ani weterynarzy, ani weterynarnych felczerów również obecnie niema.

Celem utrzymania dróg w absolutnem i literalnem tego słowa znaczeniu nic się zgoła nie robi i skutkiem tego stały się one nie tylko na wiosnę i w jesieni, lecz i latem nawet w najbliższem sąsiedztwie stacji kolejowych wprost nie do przebycia.

Zdaje się, iż uwagi moje dosadnie określiły działalność naszych sejmików, które choć więcej nas, niż ziemstwa kosztują, prawie nic ogółowi nie dają. A jedyna ich chyba zasługa, to bardzo szykowne i kosztowne urządzenia biur powiatowych, przepełnionych licznymi zastępami najrozmaitszych funkcjonarjuszy. Jeśli się mylę, to radbym bardzo, by ktoś mą omyłkę na łamach prasy sprostował i wdzięczny byłbym bardzo, by przytoczono cyfrowe dane, któreby to dowiodły.

Wołyniak.

Sejm i Senat przyczynił się do sanacji skarbu.

Warszawa, 19. maja. (Tel. G. L.) W sobotę o g. 8 w. p. Prezes Min. Wł. Grabski wydał w prywatnych apartamentach w pałacu Rady Ministrów obiad, w którym wzięli udział Marszałkowie Rataj i Trąmpczyński, Ministrowie, Wicemarszałkowie Sejmu, senatorowie Nowodworski i Zdanowski, posłowie Barlicki, Dubanowicz, Chaciński, Kozicki, Dąbski, Chądzyński, Stroński i inni.

Przy deserze głos zabrał p. Premier Grabski **obalając rozpowszechnione w opinji publicznej przekonanie, jakoby całą sanację skarbu zawdzięczać należało wyeliminowaniu parlamentu z prac skarbowych dzięki ustawie o pełnomocnictwach.** Premier stwierdza, że pojęcie to w ten sposób zrozumiane jest mylne. Po całej Europie rozlega się głos powszechny o t. zw. kryzysie parlamentaryzmu. Każdy kraj stara się z tego kryzysu parlamentaryzmu znaleść właśnie wyjście. W Polsce też dokonano tego w sposób swoisty. **Władza ustawodawcza nie wyrzekła się praw na rzecz władzy wykonawczej, lecz drogą parlamentarną, drogą ustawy ramowej został wykonany program, który dając Rządowi szerokie uprawnienia równocześnie nie odebrał nic z prerogatyw instytucji prawodawczych.** A więc ustawa o pełnomocnictwach stanowi nie ograniczenie praw parlamentu, lecz należyte ich sprecyzowanie. Przeprowadzenie przez Rząd sanacji skarbu było tylko zrealizowaniem w trybie przyspieszonym zamierzeń władzy prawodawczej. Ponieważ pierwszy eksperyment tego rodzaju dał pożądane rezultaty przeto Sejm nie raz jeszcze będzie mógł znaleźć najwłaściwszą formę zrealizowania i przyspieszenia swoich zamierzeń w obdarzeniu Rządu ustawą ramową.

Ustawa ramowa — mówił Grabski — powinna być naszem swoistem polskiem wyjściem z pewnych trudności parlamentaryzmu. Kończąc Premier oświadczył że **dokonanie sanacji skarbu jest wielką zasługą ciał prawodawczych, które ustawą umożliwiły sanację.** Po przemówieniu Grabskiego głos zabierali posłowie Barlicki, Moraczewski, Stroński, Chaciński, Chądzyński, Min. Simon, Min. Kiedroń, oraz Marsz. Trąmpczyński. Wszyscy mowcy z uznaniem podchwycili słowa premjera co do zasług władzy prawodawczej w dziele sanacji skarbu. Podkreślili przytem również konieczność utrzymania w tym okresie ducha trudności gospodarczych wśród warstw pracujących, ducha ofiarności obywatelskiej, zrozumienia potrzeb Państwa i wysokiego poziomu patrjotyzmu, jaki one dotąd wykazywały.

ŻEŃSKI OBÓZ LETNI PRZYSPOSOBIENIA REZERW.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 19. maja.

(X) W dniach od 1. lipca do 15. sierpnia b. r. zorganizowany będzie w Worochcie żeński obóz letni przysposobienia rezerw. Kurs przysposobienia rezerw stopnia I. i II. odbędzie się według programów, zatwierdzonych przez Min. Spraw Wojskowych. Kursa te mają na celu przygotowanie instruktorek do pracy w dziedzinie przysposobienia kobiet do pomocniczej służby wojskowej. Praca na kursie będzie trwała 8 godzin. Po kursie składane będą egzamina. Warunki przyjęcia: wiek 18 — 30 lat, ukończonych 6 kl. szkoły średniej, świadectwo lekarskie, stwierdzające zdolność do ćwiczeń i złożenie piśmiennej deklaracji. Zgłoszenia przyjmuje: Komitet społeczny przysposobienia rezerw społecznych, Warszawa, — Nowy Świat.

—o—

ZBRODNICZE SPEKULACJE WEKSLAMI.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 19. maja.

(X) Dzisiejszy „Przegląd" zwraca uwagę na spekulacje, które rozwijają się na tle dyskonta i inkasa w Banku Polskim. Jak wiadomo, Bank Polski liczy rozmaite stopy dyskontowe, zależnie od tego, czy weksel przedstawiony płatny jest w stolicy, czy w miejscowości, w której istnieje oddział Banku Polskiego, czy też w miejscowości, w której oddziału takiego niema. Na tle tych różnic kupcy spekulanci, mający pieniądze, wykupują po niskim kursie weksle i wekslami tymi płacą fabrykantom, od których pobierają towar. Skutkiem tego są oni w stanie oddawać towar niżej, aniżeli fabrykanci. Tolerowanie w dalszym ciągu takich spekulacji na dyskoncie, potęgujące ciasnotę na rynku gotówkowym, jest wysoce niebezpiecznem. Prowadzi ono bowiem do sztucznego zwiększania się obliga przemysłowców i kupców i może doprowadzić do wielkich trudności płatniczych.

—o—

JERZY BANDROWSKI. 40)

TO TY?

SZKARŁATNE ROMANETTO.

(Ciąg dalszy.)

Nie odrywając wzroku od jej oczu, uniósł ją trochę i zaczął całować drżące usta.

Nie oddawały pocałunków bezbronne, chłodne, wilgotne, jakby konające... Oddawały się w swej bezbronności na śmierć i życie.

Kobieta zaczęła się słaniać.

Ciało jej mdlało.

Ale szeroko otwarte oczy, zwarte z oczami mężczyzny, kipiały całem morzem niewyczerpanej i chciwej miłości.

I nie była to wzburzona otchłań żywiołowej namiętności, lecz tragiczna świadomość oddania się każdym fibrem, każdym nerwem, każdem drgnieniem duszy.

III.

Pocałunek oszołomił Okszę.

Młody człowiek przez dłuższy czas nie odzywał się, nie wiedział poprostu co powiedzieć.

Park zwolna majestatem swej ciszy i łagodnym harmonijnym smętkiem kolorów jesiennych zaczął brać górę nad wzburzeniem nerwowem. Biała poezja brzóz, na których gałęziach lśniły jeszcze złote dukaty liści, usposabiała melancholijnie, sentymentalnie. Zupełnie zbytecznym wydawał się buntowniczy, przekorny gest białego pomnika. Komuż on groził tak butnie w tym cichym zakątku kwiatów i drzew? Jego sterczący w niebo sztandar był jak krzyk, mącący ciszę ustronia, do którego prawo miały jedynie dzieci, szczęśliwe, młode mamusie, piastunki o wydatnych, kołyszących się piersiach, staruszkowie i samotni myśliciele.

Oksza szedł teraz sam, a tuż za nim, z nieodgadnioną, wciąż jednak uśmiechniętą minką, szła Kini.

Weszli w szeroką, długą, pięknie strzyżoną aleję.

— Ty, mała Kini, nic nie wiesz! — odezwał się Oksza, patrząc w długą, cudną, złotą perspektywę, srebrzysto-błękitną chmurką wypełnioną.

— Tak jest, ja, mała Kini nic nie wiem! — odpowiedziała kobietka. — Ja jestem serce — nie głowa.

— Słuchaj, mała, prześliczna, cudowna Kini! Oto wchodzimy w kraj zaklęty, w kraj Tysiąca i Jednej Nocy, w kraj baśni wschodnich — w aleję Szacha Perskiego. Był tu w tem mieście przed laty. Z cudnego Teheranu, gdzie każdy dom szumi i dźwięczy fontannami w chłodnych, marmurowych basenach i gdzie śliczne, jak Cherubini, dziewczątka w szerokich szarawarach, zakrzywionych, złotem haftowanych pantofelkach z purpurowego aksamitu i w jedwabnych „figarach" sypią mrożone sorbety, konno, pustyniami, wraz z całym orszakiem ciągnął władca Persji — mając u swego boku dwuch prześlicznych chłopaczków, których podawał za swych wnuków, ale którzy w rzeczywistości byli jego kochankami. Przyjmowano go uroczyście, zaś szambelanowie jego, w czarnych czamarach i czarnych skopkach na głowach, rozdawali chłopcom na ulicy srebrne pieniążki i zdobili swemi podpisami pamiętniki pensjonarek... Było to na wiosnę, z końcem maja... Na pamiątkę pobytu tego monarchy nazwano imieniem jego tę aleję, która od tego czasu stała się Aleją Miłości... Czy słyszysz mnie, moja mała Kini?

— Słyszę, ukochany!

— Nazwano tę aleję Aleją Szacha Perskiego — i to pięknie. Mogli ją byli przezwać Aleją Słowika i Róży, Aleją Fontann Szumiących, Aleją Firdussiego — wszystko jedno, bo najważniejszy jest urok Wschodu, jaki przybysze z Persji na tę aleję rzucili. Choć strzyżona na sposób francuski jest ona istotnie Aleją Marzeń Miłosnych. I słuchaj mnie. Kini mała, wierna, jedyna, Kini zmartwychwstała w miłości.

Mała kobietka w tej chwili znalazła się u jego boku, chwyciła go za ramię i przytuliła się do niego.

Zaglądnął jej w oczy.

— Nie nudzę cię, nie męczę?

— Mów, ty cudowny!

— Siedziałem tu raz pewnego letniego wieczoru. Wieczór był szafirowy, ciepły, na niebie paliły się różnobarwne lampiony gwiazd, a po mieście chodziły grające wesoło muzyki. Było jakieś święto i w którymś z parków puszczano ognie sztuczne. Rakiety, zakreślając jasny łuk w powietrzu, strzelały w niebo, a potem rozpryskiwały się w snopy kolorowych iskier. Wszystko cieszyło się i śmiało — nad temi czarnemi sosnami wschodził wielki, złoty, tatarski półksiężyc. Aleją przechodziły czasem pary zakochanych, szepcące cicho, tam daleko, na ławkach, siedziały inne pary, zaś ja, moja mała, uważna Kini, siedziałem na tej, ot tu, ławce, tęskniąc niezmiernie... Jak zawsze, jak przez całe życie...

(C. d. n.)

O BEZPIECZEŃSTWO W POCIĄGACH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19. maja.

(X). Min. spraw wewn. Huebner odniósł się do Min. kolei żelaznych z prośbą o stanowcze jak najrychlejsze uregulowanie sprawy obnośnego handlu i żebractwa w pociągach kolejowych. Organy bezpieczeństwa publicznego stwierdziły bowiem, iż obnośni handlarze i żebracy w pociągach są wysłannikami rzezimieszków, którzy przy ich pomocy badają stopę zamożności podróżnych, których następnie usiłują obrabować. Główna komenda policji państwowej wydała funkcjonarjuszom swoim ścisłe rozkazy, dotyczące bezwzględnego tępienia wszelkich wśród obnośnych handlarzy i żebraków napotykanych nadużyć.

POMOC PAŃSTWA DLA DOTKNIĘTYCH POWODZIĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19. maja.

(X). Min. spraw wewn. Huebner zażądał od poszczególnych wojewodów szczegółowego sprawozdania z następstw klęski tegorocznej wiosennej powodzi. Sprawozdanie ma zawierać dane, dotyczące strat w inwentarzach, oraz zapasach żywności, spowodowanych przez wylewy. Na podstawie tych sprawozdań Min. spraw wewn. ustali, czy i w jakim zakresie potrzebna jest Pomoc Państwa dla ludności, dotkniętej wspomnianą klęską.

Kronika telegraficzna.

— Urzędnik sowjeckiej misji handlowej w Berlinie Lehman został aresztowany za przechowywanie komunisty Bozenhardta. Aresztowano również kochankę Bozenhardta. W papierach Lehmana znaleziono pokwitowanie Bozenhardta z dnia 18 maja.

— Wczoraj ogłoszono motu proprio Papieża w sprawie studjum Pisma św.

— Szef sztabu gen. Stanisław Haller przybył ponownie do Bourgeot w celu dokonania próby z kilku samolotami. Gen. Haller dokonał lotu półgodzinnego na samolocie prowadzonym przez pilota Coste.

— Benesz udał się wczoraj do Watykanu i odwiedził kardynała Gaspariego.

— Komisarjat do spraw oświatowych zwołał na koniec maja ogólnorosyjski zjazd uczonych.

— Król włoski wydał obiad na cześć Benesza. Obecny był Mussolini i wiele wybitnych osobistości.

— Z okazji 25 rocznicy pierwszej konferencji pokojowej w Hadze urządzono w Pałacu pokoju uroczysty obchód, w którym wzięli udział przedstawiciele organizacji pacyfistycznych całego świata.

— Rząd litewski zwrócił się przed niedawnym czasem do rządu angielskiego z zapytaniem, czy będzie mógł nabyć w Anglji materjały wojenne. Jak donoszą dzienniki, rząd litewski nie otrzymał dotychczas jeszcze żadnej odpowiedzi.

// Koszta utrzymania w Gdańsku na podstawie indeksu złotowego wynosiły w kwietniu 106, a w marcu 105'7.

— Według doniesień z Berlina, wydał niemiecki minister finansów zarządzenie, aby osoby wyjeżdżające z Niemiec do obszaru W. M. Gdańska były wolne od opłat paszportowych.

— „Deut. Tag" i „D. Kreuz-Ztg." ogłaszają odezwę gen. Hindenburga do hannowerczyków, w której Hindenburg sławi Prusy, jako rdzeń Rzeszy i pisze, że kto jest przeciw nim popełnia zbrodnię wobec całej ojczyzny niemieckiej.

— Wczoraj w pałacu Elizejskim odbył się na cześć księcia Tafferi bankiet, na którym przemówił prezydent Millerand, wspominając przyjazne stosunki łączące oba kraje i witając z zadowoleniem dopuszczenie Etiopji do Ligi Narodów. Odpowiadając książę Tafferi podziękował za usługi, jakie oddała Francja w sprawie dopuszczenia Etiopji do Ligi Narodów.

Prezydent Rzpltej w Krakowie.

Kraków, 18. maja. (Tel. G. L.) Dziś rano P. Prezydent Rzpltej, w towarzystwie Wojewody krakowskiego p. Kowalikowskiego, przy ślicznej pogodzie, odbył przechadzkę po Plantach Krakowa. W międzyczasie, w gmachu województwa zebrał się Komitet sztandarowy 20 p. p., celem przedstawienia się P. Prezydentowi Rzpltej. O g. 9.40 P. Prezydent przyjął przedstawicieli Komitetu sztandarowego, poczem ze swoim orszakiem i w towarzystwie reprezentantów władz państwowych i samorządowych udał się powozem ku Rynkowi głównemu. Powóz P. Prezydenta eskortował szwadron przyboczny 8 p. ul. W ulicy Florjańskiej, bogato udekorowanej, tłumy publiczności, oraz szpalery młodzieży szkolnej witały P. Prezydenta długotrwałymi okrzykami. W głównym Rynku na frontonie Sukiennic od strony północnej był ustawiony ołtarz polowy, przed którym długim czworobokiem stanął 20 p. p., oraz oddziały załogi krakowskiej. P. Prezydent, po przybyciu na rynek odebrał raport od generała Ledóchowskiego, poczem w asystencji gen. broni Szeptyckiego i dowódcy 20 p. p. pułk. Kruka - Szustera przeszedł przed frontem rozwiniętych batalionów, poczem zajął miejsce przed ołtarzem polowym.

Uroczyste nabożeństwo odprawił ks. biskup polowy Gall, poczem dokonał poświęcenia sztandaru. Pierwszy gwóźdź wbił P. Prezydent Rzpltej, następnie imieniem Marszałka Piłsudskiego pułk. Kruk-Szuster, imieniem Marszałka Sejmu poseł Marjan Dąbski, imieniem Ministra spraw wojskowych Sikorskiego gen. Szeptycki, imieniem Prezesa Rady Ministrów Grabskiego Wojewoda Kowalikowski, dalej ks. biskup Sapieha, ks. biskup polowy Gall, prezydent miasta Federowicz, prezes polskiej Akademji Umiejętności Morawski i inni. Po uroczystości poświęcenia sztandaru prezes Komitetu sztandarowego wręczył sztandar P. Prezydentowi Rzpltej z prośbą o wręczenie go 20 p. p. P. Prezydent, przyjmując sztandar, wręczył go dowódzcy 20 p. p. pułk. Kruk-Szusterowi, wygłaszając przytem następujące słowa: „Panie pułkowniku, wręczam ci ten sztandar z rozkazem, aby pozostał on zawsze w rękach pułku czysty wierną służbą waszą dla Ojczyzny i poszanowaniem przez was honoru waszej służby, a w razie potrzeby wojennej uświęcony był waszą krwią ofiarną w obronie Rzpltej". — Dowódzca 20 p. p. pułk Kruk-Szuster odebrał sztandar klęcząc, poczem wręczył go chorążemu pułku. Nastąpiła komenda do przysięgi. Dziekan wojskowy ks. Niezgoda wygłosił do pułku przemówienie, w którem wskazał na doniosłość tego wielkiego święta pułkowego, gdy ziemia krakowska ofiarowuje swemu pułkowi sztandar. W południe w koszarach im. Stefana Czarnieckiego odbyło się śniadanie, wydane przez 20 p. p. na cześć P. Prezydenta. Komitetu sztandarowego i zaproszonych gości P. Prezydent przemówił jak następuje: W czasie dzisiejszej defilady ucieszyły mnie żywe przejawy miłości obywateli Krakowa do naszego wojska. Tak być powinno zawsze, nie tylko w chwilach uroczystości wojskowych. Wojsko jest puklerzem Rzpltej. We wszystkich jej potrzebach okazuje siłę i kształci cnoty, jakie powinien posiadać cały naród. Szczególnie ważne jest szkolenie i wzmacnianie charakterów dokonywanych w wojsku. Długoletnie niewole osłabiły w nas siłę ducha, odwagę obywatelską, wojna nadwerężyła cnoty pracy i oszczędności. Teraz obowiązkiem wszystkich jest usunąć te braki i szczerby, aby Rzplta polska promieniowała dobrobytem i cnotami obywatelskiemi.

Polityka walutowa i kredytowa Banku Polskiego.

Warszawa. (Tel. G. L.) Rada Banku Polskiego na ostatniem posiedzeniu omawiała zasady **polityki walutowej i kredytowej Banku.** Bank będzie dążył do tego, aby **pokrycie złotem, dewizami i walutami biletów w pierwszym okresie jego działalności wynosiło 60 proc. tj. 2krotnie przewyższało statutową normę złotego zabezpieczenia.** Przy znacznem rozszerzeniu kredytu Bank Polski będzie ściśle przestrzegał zasad statutowych, aby **przedstawione do dyskontu** weksle były **wynikiem** dokonanych obrotów **gospodarczych. Rada postanowiła zwołać nadzwyczajne walne zgromadzenie na dzień 16. czerwca z pierwszym terminem, a 17. czerwca z drugim terminem.** Porządek dzienny obrad obejmować będzie **wybory uzupełniające do Rady Banku oraz zmianę art. 18 i 19 statutu w tym kierunku, aby posiadaczom mniej niż 25 akcji zapewnić możność wykorzystania głosu na walnych zebraniach przez pełnomocnika.** Rada Banku wyłoniła trzy stałe komisje: finansowo-budżetową, walutowo-emisyjną i kredytową.

— Konferencja emigracyjna zajmowała się sprawą ochrony sanitarnej emigrantów, oraz sprawą pomieszczeń dla nich. Posiedzenie rozpoczęło się dyskusją dotyczącą kwalifikacji imigrantów i emigrantów.

— Pociąg ekspresowy simploński idący w kierunku Włoch najechał o północy na stacji Prestranek koło Postoiny na pociąg ciężarowy. Cztery osoby zabite, pięć ciężko rannych, między innymi z personalu pociągu Tow. wagonów sypialnych. Pełniący służbę urzędnik zastrzelił się.

Okruchy.

Tracić pieniądze jest częstokroć zbrodnią, ale zyskać je źle jest zbrodnią jeszcze większą, wydać źle, największą.

Gałązka dzikiej oliwy:
JOHN RUSKIN.

DELEGACJA POLSKA NA AUDJENCJI U KARD. MERCIERA.

Bruksela, 18. maja. (Tel. G. L.) Poseł Sobański przedstawił 16 bm. kardynałowi Mercierowi na uroczystej audjencji w pałacu arcybiskupim w Malines delegację polską, złożoną z 70 osób. Oprócz delegacji obecny był personal poselstwa i konsulatu, delegacje robotników i stowarzyszeń polskich w Belgji, delegaci studentów Polaków itd. Poseł Sobański złożył serdeczny hołd kardynałowi jako obrońcy i przyjacielowi Polski, wspominając znaczenie jego listu pasterskiego z r. 1920. W odpowiedzi kardynał podziękował za liczny udział Polaków w serdecznych słowach.

UROCZYSTOŚĆ KOŚCIUSZKOWSKA W FONTANEBLEAU.

Fontainebleau, 18. maja. (T. G. L.) Miała tu miejsce wielka manifestacja francusko-polska z okazji inauguracji kaplicy Kościuszki odrestaurowanej dzięki wspaniałomyślności hr. Mieczysława Orłowskiego i u. Andre, burmistrza Montigny, gminy, w obrębie której znajduje się ferma Berville, zamieszkana ongiś przez Kościuszkę. Uroczystość zainaugurował konserwator Fontainebleau Esparbes, który na dziedzińcu pałacowym wygłosił mowę, dając obraz ostatniego pożegnania odjeżdżającego Napoleona. przyczem mówca wywołał przed audytorjum liczne wspomnienia Polski, związane z Fontainebleau. Podkreślił w szczególności wierność Polaków, którzy towarzyszyli Napoleonowi na wyspę Elbę. Następnie dokonano samego aktu otwarcia kaplicy, poczem mowę wygłosił Sinturel, prezes Komitetu uroczystości, burmistrz Montigny, burmistrz Fontainebleau i wreszcie p. Lipski, pierwszy sekretarz poselstwa Rzpltej Polskiej, który w imieniu Rządu polskiego dziękował organizatorom uroczystej ceremonji. Uroczystość była zorganizowana staraniem Towarz. france-pologne.

WYBORY NA ŚLĄSKU NIEM. BĘDĄ UNIEWAŻNIONE.

Katowice, 18. maja. (Tel. G. L.). Potwierdza się wiadomość, iż wybory na Śląsku Opolskim zostaną unieważnione z powodu nieusprawiedliwionego zwrócenia przez Komitet wyborczy listy stronnictw gospodarczych. Powtórne wybory będą miały niesłychanie doniosłe znaczenie dla listy mniejszości narodowych, która przy pierwszych wyborach nie uzyskała mandatu, a do przeprowadzenia 1 kandydata brakło jej minimalnej liczby głosów.

ZARZĄDZENIA W SPRAWIE KOMUNIKACJI NA DNIESTRZE.

Bukareszt, 18. maja. (Tel. G. L.). Z powodu układu rumuńsko-sowieckiego, zawartego w Kamieńcu w sprawie komunikacji granicznej na Dniestrze wydał rząd odpowiednie zarządzenia. Według tych zarządzeń nad granicą będą utworzone komisje, których zadaniem będzie wszystkie zajścia załatwiać pokojowo. Ogólne zarządzenia będą powzięte przez rosyjsko-rumuńską komisję centralną, która także powźmie decyzję co do powrotu uchodźców. Spodziewają się, że w ten sposób wszystkie dotychczasowe nieporozumienia graniczne będą załatwione.

PRZED SPOTKANIEM MUSSOLINIEGO Z BELGIJSKIMI MINISTRAMI.

Bruksela, 18. maja. (Tel. G. L.). Teunis i Hymans odjechali stąd do Medjolanu w celu odbycia tam konferencji z Mussolinim.

Rzym, 18. maja. (Tel. G. L.). Mussolini udaje się dziś do Medjolanu celem spotkania się z belgijskimi ministrami Theunisem i Hymansem. Konferencja potrwa około 2 dni i według zdania rzymskich kół politycznych będzie miała na celu przygotowanie zjazdu wszystkich premierów państw sprzymierzonych. Zjazd odbędzie się po faktycznej zmianie rządu we Francji. Zebrani premierzy zająć się mają również zbadaniem sprawy reparacyjnej na nowych podstawach.

Walne Zgromadzenie

AKCJONARJUSZÓW AKC. BANKU HIPOTECZNEGO.

Lwów, 19. maja.

(jp) W sobotę dnia 17. maja b. r., odbyło się o g. 10 rano doroczne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów akc. Banku hipotecznego. Zebranie zagaił prezes Rady Nadzorczej hr. Mycielski skreśleniem warunków, w jakich Bank pracował w roku sprawozdawczym. Jeśli się uwzględni utrudnienia w życiu gospodarczem w bieżącym roku, oraz obowiązki podatkowe, związane z sanacją skarbu, wynik tych prac należy nazwać względnie dodatnim.

P. przewodniczący podkreślił, że dziś, gdy już idziemy ku lepszej przyszłości gospodarczej, stwierdzić śmiało można, że instytucja przetrzyma bez szwanku okres przesilenia. Na koniec p. prezes poświęcił wspomnienie pośmiertne zmarłym w tym roku zasłużonemu długoletniemu dyrektorowi instytucji Wilhelmowi Seklerowi, oraz ś. p. Zygmuntowi Kędzierskiemu.

Następnie członek Rady Nadzorczej prof. Ernest Till przedstawił sprawozdanie za rok ub. Na podniesienie zasługują następujące dane: Dochody z kantorów Banku przyniosły w r. ub. około 54 miljardów czystego dochodu, prowizje z rozmaitych interesów bankowych przeszło 80 miljardów mk. Stan portfelu wekslowego wynosił 17 miljardów 928 milj. marek. Prócz tego Bank hipoteczny powiększył swe udziały w długim szeregu przedsiębiorstw przemysłowych, których w samem sprawozdaniu wyliczono 32, a które w roku ubiegłym dały bardzo ładne zyski i dywidendy.

Nad sprawozdaniem tem rozwinęła się krótka dyskusja, w której zabierali głos pp. Thom, Fryling, dr. Parnas.

Następnie zgodnie z wnioskami Rady Nadzorczej i Dyrekcji rozdzielono nadwyżkę dochodu w kwocie 79.925.599.002 mk. w następujący sposób:

a) 5% od Mk. 420 milj., b) 2½% od 315 milj. — 28.875.000, z pozostających 79.896.724.002.57 strącono przeniesienie zysku z r. 1922 4.174.150.32, przelano a) do nadzwyczajnego funduszu zapasowego Mp. 10.000.000.000, b) tytułem tantiemy: dla Rady nadz. 12% 9.587.105.982.—, dla dyrekcji i urzędn. 12% 9.587.105.982 razem Marek polskich 29.174.211.964.—, do nadwyżki Mp. 50.718.337.888.25, przeniesienie zysku z roku 1922 Mp. 4.174.150.32. Z pozostałej sumy Mp. 50.722.512.038.57 przeznaczono a) na superdywidendę od 1.500.000 sztuk akcyj po Mp. 14.986, a od 1.125.000 sztuk akcyj po Mp. 7.493 — Mp. 30.908.625.000.—, b) na zasilenie funduszu pensyjnego dla personelu Banku 12.000.000.000 — Mp. 42.908.625.000.— i przeniesiono zbywające 7.813.887.038.57 Mp. na rachunek r. 1924.

Majątek funduszu pensyjnego dla personelu banku wynosił z dniem 31 grudnia 1923 Mp. 4.898.248.400.—.

Nakoniec dokonano wyboru czterech członków Rady nadzorczej: pp. prof. dr. Ernesta Tilia, Władysława Zeleńskiego, hr. Agenora Gołuchowskiego i Ludwika Zeleńskiego.

WDOWA PO SZAROŚCIE

Kochanowskiego 33, parter, przez ganek osoba najlepszego towarzystwa, ociemniała, staruszka 83-letnia, znajduje się w ostatniej nędzy. Datki przyjmuje redakcja „Gazety Lwowskiej", ul. Chorążczyzny 31.

Wymiana listów

pomiędzy Poincarém a Mac Donaldem.

POINCARE POZOSTAWI SWEMU NASTĘPCY PRZYJAZNĄ I KORZYSTNĄ SYTUACJĘ. — MAC DONALD NIE WYRZEKŁ SIĘ SPOTKANIA Z PREMJERAMI

Paryż, 19. maja. (Tel. G. L.) Ag. Havasa dowiaduje się, że Poincare po otrzymaniu listu od Mac Donalda wysłał do niego z kolei drugi list, który w dniu wczorajszym został doręczony premjerowi.

W sprawie wymiany listów między Poincarem a Mac Donaldem pisze „Matin", iż jest rzeczą prawdopodobną, że wymiana zdań między obu mężami stanu będzie trwać dłużej i że w ten sposób nie krępując swobody działania przyszłego rządu francuskiego będzie można wyjaśnić szereg punktów i przygotować porozumienie angielsko-francuskie w kwestji reparacji. Już teraz można powiedzieć — pisze dziennik — że definitywne porozumienie między Paryżem a Londynem nie ulega wątpliwości i że Poincare pozostawi swemu następcy na Quai d'Orsai przyjazną i korzystną sytuację.

Londyn, 19. maja. Półurzędowe źródła donoszą, że premjer Mac Donald nie wyrzekł się spotkania z premjerami państw sprzymierzonych. Jeżeli spotkanie nie mogłoby nastąpić w Londynie, to premjer Mac Donald uda się osobiście do Paryża.

Kiedy ustąpi rząd Marxa?

UTWORZENIE NARODOWEGO BLOKU CENTROWEGO. — DYMISJA MARXA. — OGÓLNIE MIAŁA CHARAKTER FORMALNY. — MISJĘ SFORMUŁOWANIA NOWEGO GABINETU OTRZYMA MARX.

Berlin, 18. maja. (Tel. G. L.). Przywódcy obecnych stronnictw rządowych odbyli w Reichstagu konferencję, z której wynika, że skutkiem stanowiska zajętego przez niemiecką partję ludową, projekt utworzenia narodowego bloku środka nie może być zrealizowany. Rząd Rzeszy wniesie w najbliższych dniach do prezydenta Rzeszy prośbę o rozpoczęcie rokowań przedwstępnych dla utworzenia nowego gabinetu. Na razie rząd Marxa jeszcze nie ustąpi. Liczą się z tem, że ewentualna dymisja tego rządu będzie miała li tylko charakter formalny. Ponieważ nacjonaliści niemieccy nie zajęli dotychczas jasnego stanowiska w kwestji wypełnienia zobowiązań reparacyjnych, misję sformułowania nowego gabinetu otrzyma dotychczasowy kanclerz Marx.

Oddzielenie Hannoweru od Prus.

Hannower. (Tel. G. L.) Dziś odbyło się wstępne głosowanie mające rozstrzygnąć kwestję, czy w prowincji hannowerskiej ma być przeprowadzony plebiscyt nad oddzieleniem tej prowincji od Prus. Jak wiadomo głównym rzecznikiem oddzielenia się Hannoweru jest stronnictwo „Welfów", które pod nazwą partji hannowerskiej uzyskało w ostatnich wyborach do parlamentu 5 mandatów. **Rezultaty głosowania będą znane dopiero jutro.** Według wiadomości z miasta Hannoweru znaczna większość uprawnionych powstrzymała się od głosowania. **Głosowało za plebiscytem 67.000 osób na ogólną liczbę przeszło 350.000 uprawnionych.**

SPORT.

KLĘSKA REPREZENTACJI POLSKIEJ W SZTOKHOLMIE. — DOLE I NIEDOLE LWOWSKIEJ „POGONI". WIELKA PRZEGRANA I WIELKIE ZWYCIĘSTWO. „CZARNI" W WARSZAWIE. — ZJAZD SIĘ SFORMOWANIA NOWEGO PRASY SPORTOWEJ.

Szwecja—Polska 5:1 (1:0). Szczegółów co do składu naszej drużyny i przebiegu gry narazie brak. Ajencja Wschodnia podaje po óczy wiadomości, że jedyną dla Polski bramkę strzelił Batsch także, wysoce zagadkową notatkę, że w drugiej połowie dla Szwedów cztery bramki uzyskał prawy łącznik Spoda. Nie sądzimy, aby nasz prawy pomocnik Spojda (Warta) zawinił t. zw. własne goale.

*

Pogoń—Polonja 1:5 (1:3) 5:0 (1:0)

We Lwowie gościła przez dwa dni warszawska Polonja, uzyskując raz wysokie zwycięstwo nad Pogonią i doznając niemniejszej klęski od tejże samej drużyny. Niespodzianki w piłce nożnej przestały już być niespodziankami, ale wytłómaczenie obu wyników nie przedstawia specjalnych trudności. W pierwszym dniu Pogoń miała źle zestawiony napad, który jest słotą tej drużyny. Polonja zaś wykorzystywała tylko złą grę gospodarzy. W drugiem dniu Pogoń miała dobrze ustawiony napad i potrafiła wykorzystać słabą grę gości, których jedyną podporę Lotha II unieszkodliwiono w dezolony i niedozwolony sposób. Przebieg gry w pierwszym dniu nie nastręczał emocii. Polonja grając z 5 rezerwowymi odniosła zasłużone zwycięstwo, Loth II był podporą jej ataku. Złą grą wyróżniał się zaś bramkarz gości Walczak a z Pogoni Lachowicz, Fichtel, Słonecki i Garbień. Honorową bramkę dla Pogoni strzelił Olearczyk z karnego. Rogów 7:0 dla Pogoni. Sędziował p. Picheta.

W drugim dniu Polonja wzmocniona, Pogoń również przyczem udział Giebartowskiego nasunął nieco wątpliwości. Loth II. powinien był grać na bramce a wynik nie byłby wyższy niż 2:0. Pierwszy kwadrans obustronne piękne ataki. Gra nie fair obrony i pomocy Pogoni, która w brzydki sposób unieszkodliwia Warszawiaków. Garbień z przeboju uzyskuje pierwszą bramkę. Następnie sędzia p. Dańczyk, który sędziował bardzo objektywnie i starannie nie uznaje dwu bramek dla Pogoni, jedną z oczywistego spalonego, drugą przez przeoczenie. Publiczność orzeczenia te przyjęła niesłychanemi rykami, nie składając w ten sposób dowodów swej kultury sportowej. Najwyższy czas, by zaczęły obowiązywać u nas przepisy o usuwaniu z boiska widzów, zachowujących się nieodpowiednio. Po pauzie Fichtel rozbija Lotha II. także gracz zawinia szereg wolnych przeciw Pogoni. Polonja, przygnieciona czterema bramkami nowemi (Garbień, prześliczna Słoneckiego, Giebartowski i Czech) opada na siłach i gra wprost źle. Rozczarował swą słabą grą Loth I. Shab nie nadaje się do pierwszej drużyny. Publiczności w obu dniach razem niewięcej niż 3000. Publiczność lwowska nie ma widocznie zaufania do Pogoni bez Wacka i Batscha. **St. M.**

Zawody o mistrz. kl. B.: Pogoń II—Czarni II 4:2, AZS—Orlęta 2:1, Biali—Jutrzenka 2:1, Sparta—Metal 4:0.

W Warszawie grali lwowscy Czarni z Warszawianką z wynikami 0:1 i 1:2. W drugim dniu Lwowiacy pokazali ładną grę.

W niedzielę odbyły się tam zawody kolarskie a mianowicie bieg uliczny na przestrzeni 15 km. oraz bieg szosowy na przestrzeni 105 km. W biegu ulicznym do którego stanęło z górą 120 zawodników pierwsze miejsce zajął Popowski w czasie 28' 10", w biegu szosowym pierwsze miejsce zajął Kamiński w czasie 3 h 39'.

W Przemyślu Polonja przegrała z lwowską Hasmoneą 1:0.

*

Poza tem odbył się w Warszawie Zjazd Dziennikarzy Sportowych Rzpltej. Na zjeździe reprezentowane były prócz stolicy, Kraków („Przegląd Sportowy"), **Lwów („Sport", „Kurjer Sportowy", „Gazeta Poranna", „Lwowska" i „Słowo Polskie")**, Łódź („Tydzień Sportowca"), Toruń („Sportowiec"), PAT, itd.

Obradom przewodniczył wiceprezes Związku Zw. Sport. p. Kowalewski, sekretarzował p. H. Blaustein. Porządek dzienny obejmował sprawę założenia Związku Dziennikarzy Sportowych, oraz **wysłanie delegacji na Międzynarodowy Kongres dziennikarzy sportowych, który się odbędzie w czasie Olimpjady w Paryżu.**

Uchwalono rezolucję rtm. Mrycia, że Zjazd uchwala powołać do życia **Zrzeszenie dziennikarzy sportowych, mające czuwać nad poziomem etycznym prasy sportowej.**

Co do punktu drugiego, po długiej dyskusji desygnowano na Międz. Kongres Dziennikarzy Sportowych w Paryżu p. Garczyńskiego (przewodniczący), Dra Szatkowskiego (Kraków) Dra Polakiewicza (Lwów).

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:

Poniedziałek 19 (o 7.30) „Panie Kochanku".

Repertuar Teatru Małego:

Poniedziałek 19 (o 7.30) „Myśl".

Repertuar Teatru Nowości:

Poniedziałek 19 (o 7.30) „Zięć kawaler".

NADESŁANE.

Kronika.

Wybory do kahału w kurji drugiej.

Lwów, 19. maja.

W dniu wczorajszym pośpieszyli do urn wyborczych średnio opodatkowani, przeważnie mniejsi kupcy i przemysłowcy. Głosowało około 800 osób; na listę sjonistów padło około 550 (absol. większość 412 gł.); na listę Zjednocz. Komitetu obywatelsk. około 230; reszta rozstrzelone.

Lista Zjednocz. Komitetu obywat. popierana przez ogół społeczeństwa żydowskiego, stojący na stanowisku państwowości polskiej, poniosła niestety porażkę, co przypisać należy **stosowanemu nadal przez sjonistów bezwzględnemu terrorowi**, nad czem pracowały zwłaszcza organizacje akademickie itp. **Zmobilizowano wszystkich senatorów i posłów** sjonistycznych i wogóle wszystkie wybitne i ustosunkowane jednostki, które planowo ustawiono w pobliżu lokalu wyborczego.

Nie brakła **licznych nadużyć wyborczych.** Na porażkę Zjedn. Komitetu obywat. wpłynęły wreszcie swary w łonie zrzeszenia żydów-niesjonistów, które dopiero w ostatniej chwili zaniechało waśni i wzięło się do roboty.

Mieć należy nadzieję, że ta, zresztą przeważająca część społeczeństwa żydowskiego, która w istocie niema nic wspólnego z hasłami sjonizmu, a jedynie nie zdołała się dotąd otrząsnąć w wpajanej intenzywnie hipnozy sjonizmu, tak przeciwnego duchowi ogółu tego społeczeństwa — potrafi się w najbliższym czasie zorganizować i ująć w swe ręce należny jej ster życia społecznego.

Poniedziałek 19 maja. Rz. kat.: Piotra Cel. — Gr. kat.: Jowa. — Słow.: Krzesomyśla.

W sprawie strajku funkcjonarjuszów miejskich dowiadujemy się, że Dyrekcja MZE. wezwała strajkujących do powrotu do pracy, ostrzegając, że w myśl § 82. ust. f. ustawy przemysłowej w razie jeżeli nie uczynią zadość temu wezwaniu najdalej do 24 godzin, stosunek służbowy z nimi zostanie rozwiązany i niezależnie od tego przy obsadzaniu na nowo stanowisk wprowadzone zostaną znaczne redukcje personalu.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski, na prośbę Polskiego Komitetu głównego, objął protektorat nad udziałem Polski w międzynarodowej wystawie współczesnych sztuk dekoracyjnych w Paryżu 1925 roku.

W **strajku pracowników gminnych** w ciągu niedzieli **nie nastąpiła** żadna zmiana, czego widomem i dotkliwem następstwem było, iż liczne rzesze wycieczkowców **niedzielnych** musiały „per pedes" dążyć za rogatki, co zresztą licowało z **pogodą majowego** dnia. Są dane, że bieżący tydzień zmiękczy zatwardziałość **Rady miasta** i **pozwoli** zakończyć ten niepotrzebny i szkodliwy strajk.

Opłaty stemplowe w markach. Min. skarbu **komunikuje**, że opłaty stemplowe wyrażone w **walucie złotowej** można niszczać **stemplami opiewającymi** na marki polskie **przestrzegając** przeliczenia 1 zł. równa się 1,800.000 mk.

Teatr stały w Zakopanem powstaje pod egidą „Związku Artystów scen polskich". Kierownikiem artystycznym będzie p. Dante-Baranowski. Chwalebna myśl „Związku" znalazła gorące poparcie wśród **miejscowych** czynników. Zakopane ambicjonujące zawsze na punkcie „letniej stolicy Polski" powinno raz wreszcie postarać się o własny gmach teatralny, a wówczas zadokumentuje najlepiej, że chwalebne ambicje łączy z istotną troską o przyszłość uroczej **miejscowości**.

Narodowe zawody strzeleckie we Lwowie.

Lwów, 19. maja.

Przy **doskonałej** pogodzie i zrazu **słabym** udziale widzów odbyły się we Lwowie na Strzelnicy kleparowskiej dwie pierwsze części zawodów. Organizacja zawodów była **świetnie** pomyślana i wykonana. **Dziś trzeci** i ostatni dzień. Popołudniu **o** godz. 5.45 nastąpi pod pomnikiem Mickiewicza rozdanie nagród przez gen. Żeligowskiego i defilada **załogi lwowskiej.**

Wyniki dotychczasowe przedstawiają **się** następująca:

I. Strzelanie wstępne. 1. Por. Kowalewski St., 6 djon samoch. 95 punktów; 2. Por. Żurakowski R., 21 pp. 92 punkt.; 3. Por. Kuczyński E., 6 dyon san. och. 91 punkt.; 4. Kpt. Brożek Franc., 13 pp. 90 punktów.

II. Strzelanie o mistrzostwo Lwowa. 1. Por. Kowalczewski St., 6 dyon samoch. 87 punktów; 2. Por. Borzemski Marjan 19 pp. OL., 86 punktów; 3. Szer. Fischer Wilhelm, 53 pp. 84 punkt.; 4. Podpułk. Kwaciszewski Józef, CSS Toruń 83 pkt.

III. Strzelanie z pistoletów. 1. Kapt. Gościewicz Bolesław, 31 pp., 132 punktów; 2. Pułk. Manański W., V. Inspekt. Armji 129 punktów; 3. por. Borzemski Marjan, 19 pp. OL. 126 punktów; 4. Kpt. Piasecki Emil, 51 pp., 125 punktów.

IV. Strzelanie myśliwskie (jeleń — strzał pojedyńczy). 1. Fleszar E., Strzelnica Lwów, MTL. „Nemrod", 24 punktów; 2. Przybylski Wład., 20 punktów; 3. Lecewicz Zygmunt 19 punktów, 4. Bobrowski Ignacy 18 punktów.

V. Strzelanie myśliwskie (jeleń strzał podwójny). 1. Henryk Prek, MTL. 29 punktów; kpt. Berek Jan 28 punktów; 3. Drohojowski Jan MTL. 25 pnktów; 4. Wierzchoń Jan 24 punktów.

VI. Strzelanie myśliwskie (krążki). 1. Hr. Stefan Badeni MTL. 10 punktów; 2, Jabłonowski Józef MTL 9 punktów; 3. Underka Władysław MTL. 8 punktów; 4. Ostrowski Al. MTL. 8 punktów.

Najlepszy strzelec Warszawy p. Rosenberg Stanisław zajął piąte miejsce, oddawane jednak przez niego strzały do dwu krążków naraz były bez zarzutu (jednak poza konkursem.

Do mistrzostwa Polski zostało dopuszczonych 31 zawodników, w tem DO Lwów ma 11 strzelców.

Na giełdzie tendencja słaba.

(Telefonem od naszego korespondenta ekonomicznego.)

Warszawa, 19. maja. (S) Na giełdzie akcyjnej tendencja w dalszym ciągu słaba. Obroty bardzo nieliczne. — Na giełdzie dewizowej tendencja bez większych zmian, jedynie frank francuski nieco słabszy.

Zjazd koleżeński. Dnia 23 czerwca br. odbędzie się 50-letni Zjazd abiturjentów III. gimn. tzw. Bernardyńskiego. Matura odbyła się w r. 1874. Zgłoszenia wszystkie należy kierować do Stanisława Hołuba, rejenta ul. Hetmańska 10.

(X) **Oryginalny objaw.** Dzienniki żydowskie w Warszawie zamieszczają sensacyjną opowieść o udziale całej gminy żydowskiej w jednym z małych miasteczek byłej południowej Kongresówki, w pogrzebie księdza katolickiego. Historja owa brzmi: W ub. Święta Wielkanocne zmarł w Chmielniku w ziemi kieleckiej w sędziwym wieku miejscowy proboszcz. Przeżył on 108 lat, a w Chmielniku jako kapłan pracował lat 60. Zmarły ksiądz odznaczał się przyjaznym stosunkiem do żydów i głosił potrzebę pokojowego współżycia między polską i żydowską ludnością. Ostatnie jego kazanie przedśmiertne było również osnute na ten temat. W pogrzebie wzięła udział cała ludność żydowska. Przed karawanem kroczyła delegacja żydów z zakrytemi głowami. Pewna grupa ludności domagała się, by żydzi pozdejmowali kapelusze. Ksiądz **jednak** prowadzący **kondukt** odrzekł, że żydzi nie potrzebują odkrywać głowy, a ten właśnie fakt będzie dowodem wielkiej ich czci dla zmarłego.

(X) **Zniżenie podatku od książek.** Związek księgarzy zniżył tzw. podatek drożyźniany wynoszący dotychczas 20% od cen książek o 50%. Podatek ten więc od jutra będzie wynosił 10 prc. Zaznaczyć należy, że i ten 10 prc. podatek drożyźniany nie jest niczem uzasadniony.

(X) **Obrady Związku dyrektorów teatrów polskich.** W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Warszawie obrady Związku dyrektorów teatrów polskich. Na porządku dziennym obrad sprawa organizacji Związku oraz sprawa kontraktów teatrów z aktorami.

Kasyno i Koło lit. art. urządza we wtorek 27 maja br. o g. 8 wieczorem wieczór poświęcony muzyce włoskiej. Śpiewane będą wyjątki z oper dotąd we Lwowie nieznanych a mianowicie: Puccini „Suor Angelica". Mascagni „Iris". Cilea „l'Arlesiana", Leoncavallo „Boheme" oraz pieśni Tosti'ego i Catogini'ego. Bliższe szczegóły doniosą afisze.

Nowo zorganizowana kuchnia Kasyna i Koła liter. art. przy ul. Akademickiej wydaje od dnia 20. maja doskonałe domowe obiady z trzech dań po cenie 85 groszy, kolacje zaś według karty. Niezłonkowie korzystać mogą z kuchni w pokoju na dole. Wydaje **się** również obiady do domu.

EKONOMISTA

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów 19. maja.

Dzisiejsza przedgiełda odbyła się pod znakiem znacznej zniżki kursów. Wskutek licznych realizacji i obfitej podaży spadły Gazy poniżej 18 zł., Wschodnie około 5 zł., **Jaworzno** drobne **26 zł.** Liczniejsze obroty Bruggerem, Gazoliną, (końcowy kurs 1.40) i Lnem. Z innych papierów obroty w nielicznych gatunkach przy kursach bardzo słabych. Popyt stosunkowo mały. Z akcji kotowanych większe **transakcje** w B. Przemyst. i Hipotecznych, Browarach, Chodorowskich, Ośkosach, Tespach i Zieleniewskim. Akcje przemysłowe, bankowe i arbitrażowe zniżkowe przy dużej podaży. Akcje handlowe bez obrotów. W walutach naogół stabilizacja. Ruch ożywiony przy dużem zapotrzebowaniu. Podaż dostateczna. Tendencja w akcjach wybitnie zniżkowa. Usposobienie spokojne.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Hipot. 0.93, 0.95, 0.96, 0.97, 0.94; **Pokred.** 0.10, 0.14, 0.13, 0.15; Z. B. K. 0.28; Przemysłowy 0.50, 0.55, 0.45, 0.47, 0.48, 0.50, 0.52, 0.45; **Browary** 8.40, 8.50, 8.45, 8.40; Chodorów 5.50, 5.40, 5.45, 5.55, 5.60; Cegielski 0.65, 0.66; Gatota 0.50; Lokomot. 0.65; Niemdowski 0.60; Oikos 3.40, 3.50, 3.48, 3.55, 3.60; Parowozy 0.47, 0.48; Nafta 0.58; P. T. B. 0.11, 0.11½, 0.12; Siersza el. 0.50, 0.45; Tespy 6.40, 6.35, 6.50, 6.30; Zielen. 12.80, 12.75.

TRANSAKCJE W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Arnia 2. Bank Ziemian 0.07, 0.09 (po 100). Brugger 0.50, 0.55, 0.62, 0.63, 0.61. Elektr. nad Sanem 0.24. Fenecia 0.50, 0.45. Gazy 18.50, 18.25, 18. , 17.75. Gazy **zachodnie** 5. , 4.80, 4.90. Gazolina 1.60, 1.55, 1.50, 1.45, 1.40. Gazociągi 0.22, 0.20, 0.18, Jaworzno (25), 25.—, 24. — 23.50, 23.75 (drobne) 27. , 26.—. Len ex 1.20, 1.15, 1.10, 1.05. Machleid 2.05, 2.10, 2.15. Olkusz 0.50. Rolindustria 0.75. Recker i Höflinger 0.50. Schön. 100.— . Węglówki 0.0325, 0.035.

Giełda zbożowa.

Lwów, 19. maja.

Ruch na giełdzie nieco ożywiony. Ogólny obrót 265 ton. Transakcje w pszenicy, życie i owsie. Poszukiwany owies dobrej jakości. Podaż dostateczna, poniekąd przewyższająca popyt. Tendencja na ogół utrzymana, ceny owsa nieco silniejsze. Usposobienie lekko ożywione.

Giełdy pozalwowskie

PRZEDGIEŁDA WARSZAWSKA.

Cegielski 0.73. Zieleniewski 13, Parowozy 0.42. Tendencja bez ruchu. Dolary 5.18 i trzy czwarte. Tendencja słabsza.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT.) Notowania z dnia 19. maja: Gotówka: Dolary 5.18½—5.21—5.16. — Czeki: Belgja 24.97—24.73; Holandja 194.25—195.20—193.30; Londyn 22.85—22.60—22.71—22.49; N. Jork 5.18½—5.18—5.21—5.16; Paryż 29.50—29.64—29.36; Szwajcarja 92—92.45—91.55; Praga 15.30—15.37—15.23; Wiedeń 7.32½—7.35—7.28; Włochy 23.10—23.20—23; Sztokholm 137.82—138.50—137.14; bony zł. 0.65—0.70; 8% pożyczka 8; miljonówka 0.45—0.40; pożyczka dolarowa 2.90—2.95.

PRZEDGIEŁDA KRAKOWSKA.

B. P. 0.52 towar, Zieleniewski 13.40 towar, T. P. G. 3 towar, Nafta 0.65, towar, Chodorów 6.50. towar, Chybie 7,75 płacą, Jaworzno 29 płacą, dolary 5.19 i pół płacą, 5.21 towar.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania z dnia 19 maja: Holandja 210.75; N. York 564; Londyn 24.63; Paryż 32.10; Medjolan 25.05; Praga 16.62½; Budapeszt 0.0066; Bukareszt 2.75; Belgrad 6.97½; Sofja 4.10; Wiedeń 0.0079½.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 19. maja.

Dziś tendencja spokojna. Obrot średni.

Dolary ameryk. 9380—9400 tys., kanad. 8850—8900 tys. korony cz. 266—270 tys., leje 46000—46500, frank franc. 550—580 tys., frank szajc. 1670—1680 tys., funty ang. 40—41 m. Złoto: 20 kor. 39—40 m., 20 frank. 37—38 m., 20 mrk. 46—46½ m., 10 rubli 48½—49½ m. Srebro: kor. austr. 660—680 tys., 5 kor. 3400—3500 tys., floreny 1700—1750 tys., ruble 2900—3000 tys.

Urzędowa Ceduła Giełdy Lwowskiej

Nr. 106. **Poniedziałek, 19. maja 1924.** **Notowania w złotych.**

A. Kursa efektów:

Kategorje:	Wart. nom.	Ostatnia dywid. 1923	1924	Płacą: zł.	gr.	Żądają zł.	gr.	Transakcje	Uwagi
I. Papiery państwowe.									
1% Państwowa poż.	—	—		—	—	—	—	—	
Prem. z r. 1920	1000	—		—	—	—	—	—	
6½% P. zł. z r. 1922	10000 i 10 złp	—		—	—	—	—	—	
II. Listy zastawne.									
(bez kuponu bież)	za 100 Marek								
4% Banku hip. gal.		—		—	—	—	—	—	
4½% Bk kred. z. gal.		—		—	—	—	—	—	
4½% Banku Małop.		—		—	—	—	—	—	
4½% Bk. hip. zemel.		—		—	—	—	—	—	
4½% Pol. Bk. kraj.		—		—	—	—	—	—	
4% Polsk. Bk. kraj.		—		—	—	—	—	—	
4½% Tow. kred. gal. ziemskie		—		—	—	—	—	—	
III. Obligl.									
(bez kuponu bież.)									
4½% K. P. Bk. kraj.		—		—	—	—	—	—	
4% Kom. P. B. kraj.		—		—	—	—	—	—	
4% K. lok. P. Bk kr.		—		—	—	—	—	—	
IV. Akcje.									
a) **Bankowe:**		1923	1924						
Akcyj. Związk.	280	140	—	—	—	—	—	—	
Akcyj. Hipoteczny	280	120	—	—	92	—	98	0·93—0·97	
Handlowy w Poznaniu	1000	500	—	—	—	—	—	—	
Bank komercjalny	280	84	—	—	—	—	—	—	
Małopolski	280	140	—	—	—	—	—	—	
Powszechny kredytow	280	140	—	—	09	—	16	0·10—0·15	
Przemysłowy	280	130	—	—	44	—	56	0·45—0·55	
Rolniczy S. A.	1000	—	—	—	—	—	—	—	
Ziemski kredytowy	280	84	—	—	27	—	29	0·28	
Zemelny	280	84	—	—	—	—	—	—	
Z. S. Z. w Poznaniu	1000	600	—	—	—	—	—	—	
b) **Handlowe:**									
Impex Ska handlowa	140	90	—	—	—	—	—	—	
Polski Glob	500	200	—	—	—	—	—	—	
Polbal	1000	520	—	—	—	—	—	—	
Polsot	1000	210	—	—	—	—	—	—	
Tohan	140	210	—	—	—	—	—	—	
Wawel	500	300	—	—	—	—	—	—	
Hurtownia kol. S. A.	—	—	—	—	—	—	—	—	

Kategorje:	Wart. nom.	Dywid. 1923	1924	Płacą: zł.	gr.	Żądają zł.	gr.	Transakcje	Uwagi
c) **Przemysłowe:**									
Agrochemia f. szt. n.	500	650	—	—	—	—	—	—	
Bracia Biskupscy	1000	—	—	—	—	—	—	—	
Brown Boveri Z. elekt.	1000	—	—	—	—	—	—	—	
Browary lwowskie	500	2000	—	8	30	8	60	8·40—8·50	
Chodorów f. cukru	1000	3000	—	5	3[illegible]	5	70	5·4[illegible]—5·60	
„Chybie", fabr. cukru	1000	2000	—	8	30	—	—	—	
Cegielski	1000	800	—	—	64	—	67	0·65—0·66	
Ćmielów fab. porcel.	1000	1000	—	—	90	—	—	—	
Fabryka Lokomotyw.	—	—	—	—	64	—	66	0·65	
Gałota fabr. obuwia	140	140	—	—	49	—	51	0·50	
Galicja Kalin. nafty	140	890	—	—	—	—	—	—	
Górka fab. cementu	140	600	—	—	—	—	—	—	
„Kabel" T. p. Warsz.	1000	300	—	—	—	—	—	—	
Karpalit zakłady lit.	140	140	—	—	—	—	—	—	
Krakus f. wód. Krak.	280	200	5000	—	—	—	—	—	
„Marynin" Z. p. ogrod.	5000	15000	—	—	—	—	—	—	
Niemojowski f. pap.	1000	300	—	—	59	—	61	0·60	
„Nitrat", Zakł. chem.	—	—	—	—	—	—	—	—	
Oikos Zakł. prz.-drz.	1000	4000	—	3	45	3	65	3·48—3·60	
Orthwein, Karasiński	500	200	—	—	—	—	—	—	
Parowozy S. A. b. m.	500	750	—	—	46	—	49	0·47—0·48	
Pezet Pow. Zakł. bud	500	200	—	—	—	—	—	—	
Pocisk zakł. amun.	350	175	—	—	—	—	—	—	
„Pokucie" Ska naft.	1000	500	—	—	—	—	—	—	
Pol. Nafta prz. wiert.	500	350	—	—	57	—	59	0·58	
Pol. Tow. Budowlane	500	400	—	—	10	—	13	0·11—0·12	
Potęga Tow. huty ż.	10000	2500	—	—	—	—	—	—	
Rakszawa fabr. suk.	140	280	—	3	50	—	—	—	
„Rohn Zieliński" Z. m.	500	300	—	—	—	—	—	—	
Siersza zakł. elektr.	200	40	—	—	44	—	51	0·45—0·50	
Siersza gór. zakłady	140	300	—	6	75	—	—	—	
Spółka Akc. Wydaw.	280	56	—	—	—	—	—	—	
„Strem" Z. chem.	—	—	—	—	—	—	—	—	
„Tehate", Tow. akc.	1000	—	—	—	—	—	—	—	
Tepege gór. zakłady	700	700	—	—	—	—	—	—	
Tesp. tow. ekspl. soli	1000	350	—	6	20	6	60	6·30—6·50	
Trzebinia f. m. S. A.	140	280	—	—	—	—	—	—	
Ursus fab. motorów	500	1000	—	—	—	—	—	—	
Wild i Ska	500	500	—	—	—	—	—	—	
Zieleniewski f. masz.	1000	1070	—	12	60	12	95	12·75—12·80	

V. Waluty i Dewizy.

Bilety bankowe: płacą	żądają	transakcje	Kategorje:		Czeki, przekazy i wypłaty: płacą	żądają	transakcje	Uwagi
—	—	—	Dolary amerykańskie	(za 1 $)	—	—	—	Notowania kursów walut i dewiz zostaną podjęte niebawem.
—	—	—	drobne		—	—	—	
—	—	—	kanadyjskie		—	—	—	
—	—	—	Dynary	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Funty	(za 1 £)	—	—	—	
—	—	—	Franki belgijskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Franki francuskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Floreny holenderskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Franki szwajcarskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony austrjackie	(za 100.000)	—	—	—	
—	—	—	Korony czeskie st.	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony duńskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony norweskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony szwedzkie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony węgierskie	(za 100.000)	—	—	—	
—	—	—	Lei rumuńskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Liry włoskie	(za 100)	—	—	—	

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od		do		Uwagi
PSZENICA krajowa 73/74 ex 1923	19	—	20	25	
ŻYTO małopolskie 68/69 ex 1923	11	25	12	—	
ŻYTO małopolskie 65/66	10	25	10	75	
JĘCZMIEŃ: małopolski browarniany	11	50	12	—	*)
JĘCZMIEŃ małopolski przemiałowy	10	—	10	50	*)
OWIES małopolski 44/45 ex 1923	11	50	12	50	
KUKURUDZA	—	—	—	—	
ZIEMNIAKI jadalne	—	—	—	—	
FASOLA biała	—	—	—	—	
FASOLA kolorowa	—	—	—	—	
FASOLA krasa	—	—	—	—	
GROCH polny	—	—	—	—	
GROCH ½ Victoria	—	—	—	—	
BOBIK	—	—	—	—	
MIESZANKA pastewna w ziarnie	—	—	—	—	
WYKA	—	—	—	—	
SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	—	—	
HRECZKA	—	—	—	—	
SŁOMA prasowana	—	—	—	—	
LEN	—	—	—	—	*) Ceny szacunkowe bez trans.
LUBIN	—	—	—	—	

Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od		do		Uwagi
Mąka pszenna 40%, „0" (typy młyny lwowskie loco Lwów brutto za netto łącznie z workami)	—	—	—	—	
Mąka pszen. kuchenna 1	—	—	—	—	
Mąka pszenna ciemna 4	—	—	—	—	
Mąka żytnia 60%	—	—	—	—	
Mąka żytnia 70%	—	—	—	—	
GRYSIK kukurydziany	—	—	—	—	
MĄKA kukurydziana	—	—	—	—	
OTRĘB pszenny netto bez worka	—	—	—	—	
OTRĘB żytni netto bez worka	—	—	—	—	
KASZA HRECZANNA	—	—	—	—	
KASZA JAGLANNA	—	—	—	—	
KASZA JĘCZMIENNA	—	—	—	—	
PECAK	—	—	—	—	
MAKUCHY lniane i konopne	—	—	—	—	
MAKUCHY rzepakowe	—	—	—	—	
KONICZYNA czerwona krajowa natur.	—	—	—	—	
KAPUSTA KWASZONA	—	—	—	—	
WORKI jutowe wyr. Stradom, Warta, Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	—	—	
WORKI używane, dobre, za sztukę	—	—	—	—	*) Ceny szacunkowe bez trans.

Sekretarjat Giełdy. *Generalny Sekretarz Dr. PANETH.*

Z MUZYKI.

(Wieczór sonatowy. — Koncert p. Zenona Dolnickiego).

Lwów, 19. maja.

Interesujący program wieczoru sonatowego (13. bm.) zapowiadał popisy kameralne pianistki Heleny Ottawowej i skrzypka Feliksa Eylego jako wykonawców dzieł Beethovena, Brahmsa i Mozarta. Nagromadzenie rozmaitych atrakcyjnych produkcyj i prześliczna aura majowa nie mogły wpłynąć korzystnie na frekwencję publiczności lecz niezależnie od jej słabego udziału towarzyszył wykwintnej grze artystów sukces bardzo znaczny. O interpretacji sonaty Mozartowskiej posiadam tylko relacje znawców, jako uczestnik dalszych części programu stwierdzam natomiast z przyjemnością pokaźny szereg nieprzeciętnych wrażeń, jakie wywołał znakomity ten zespół kameralny. Indywidualności koncertantów dziwnie harmonizują ze sobą; skrupulatne zgranie się skrzypiec i fortepianu wydoskonala ten popis i nadaje mu cechy całości stylowej, a pod względem dynamicznych odcieni zrównoważonej, uduchowionej i nawet brawurowej interpretacji, o ile na to pozwalają powaga dzieł objętych programem i charakter wieczoru kameralnego. Poza tem brzmienie doskonałe: wydatny, o nienagannej intonacji dźwięk skrzypiec i wydobyte miękkiem uderzeniem akordy fortepianu nie przekraczają nigdy, pod względem siły, granic piękna, i zlewają się tylko na konieczne i zawsze estetyczne „quantum satis".

Nic tedy dziwnego, że subtelne i wnikające w intencje kompozytorów wykonanie tak doborowego programu wywołało sporo zachwytów. Artyści musieli dorzucić kilka nadprogramowych dodatków.

*

Śpiewak operowy p. Zenon Dolnicki wystąpił 16. bm. na estradzie Tow. muzycznego w charakterze wykonawcy pieśni polskich, rosyjskich i włoskich, przeplatanych tu i ówdzie fragmentami z dzieł scenicznych. Piękny głos, temperament i niezaprzeczony talent młodego artysty znalazły w onegdajszym recitalu miejscami odpowiednie pole do popisu, a intensywność serdecznych oklasków potęgowało jeszcze uznanie, jakiem cieszą się u naszej publiczności niektóre kreacje sceniczne tego sympatycznego śpiewaka. Że samodzielne wykonanie obszernego programu koncertowego i wogóle, popisy estradowe wymagają — w porównaniu z działalnością operową — wyższego wydoskonalenia wokalnego, to rzecz wiadoma.

Z trudności tych wyszedł p. Dolnicki przeważnie obronną ręką, jakkolwiek „tremolo" głosu, niezupełnie jeszcze wyrównanego i podobnego chwilami do łodzi kołyszącej się na falach wzburzonego morza, niejednokrotnie wpłynęło ujemnie na całość interpretacji. Przypuszczać należy, że dalsza praca p. Dolnickiego pod kierownictwem cenionego pedagoga prof. Zaremby usunie niektóre braki w śpiewie dziś jeszcze widoczne, a wówczas dopiero arja tak pierwszorzędnie popisowa jak cavatina Figara z „Cyrulika sewilskiego" zajaśnieje — w wykonaniu koncertanta — w pełnym blasku i odpowie intencjom kompozytora. — Program tego udatnego zresztą i bardzo oklaskiwanego recitalu obejmował czternaście utworów obowiązkowych, a ponadto mnóstwo dodatków, których wyliczyć niepodobna. Większej części tych popisów towarzyszył wielki i rzetelnie zasłużony sukces artystyczny, jak np. nadzwyczaj pięknie z werwą i animuszem rycerskim odśpiewanej „Pieśni wojennej" Moniuszki, z uczuciem i finezyjnie wykonanej piosnce W. Friemana „Znam prześliczne oczęta" i efektownym utworem Czajkowskiego wygłoszonym z tekstem rosyjskim. Nie mniej doskonale wypadł szereg pieśni włoskich i ich przystępna melodyka wywołała sporo serdecznych oklasków. Do nieprzeciętnego powodzenia piątkowego recitalu przyczynił się w znacznym stopniu umiejętny, dyskretny — rzec można — artystyczny akompaniament fortepianowy p. dra Henryka Günsberga.

Fr. Neuhauser.

—o—

OGŁOSZENIA.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

C. III. 109/24. Edykt. W sporze Jakima Szczerby w Ciełażu, przeciw Jackowi Salamańczukowi, nieznanemu z miejsca pobytu, o odpis prawa własności, ustanawia się kuratorem pozwanego adw. dra Szpunara w Sokalu na czas, póki pozwany sam sporu nie ocejmie. Rozprawa 24 kwietnia 1924 o g. 9 rano B. Nr. I. 3098

Sąd powiatowy. Oddział VI.
Sokal, 24. marca 1924.

UPADŁOŚCI.

Sa I 24/11. W postępowaniu ugodowem Hersza Popsa, właściciela handlu mebli we Lwowie, ul. Łukasińskiego 4, w miejsce dotychczasowego zarządcy ugodowego dra Salomona Pinelesa, mianuje się zarządcą ugodowym p. Wilhelma Altschülera, kupca we Lwowie, ul. Kraszewskiego l. 3. 3131

Sąd okręgowy cyw. Oddz. VII.
Lwów, dnia 16. maja 1924.

KURATELE.

L. czy. P. XI. 92/24/4. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą Sądu powiatowego w Drohobyczu z 8. kwietnia 1924 L. cz. L. XI. 2/24 pozbawiono całkowicie własnowolności Ludwika Kubaja, syna Michała i Pauliny, zamieszkałego w Borysławiu, a to z powodu nieudolności umysłu. Kuratorem ustanowiono Paulinę Kubajową w Borysławiu. 2931

Sąd powiatowy. Oddz. XI.
Drohobycz, dnia 8 kwietnia 1924.

Lcz. P. 35/24/7. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą Sądu powiat. w Dąbrowie z 19 marca 1924 Lcz. L. 1/24/4 pozbawiono całkowicie własnowolności Karolinę Fetelową, zamieszkałą poprzednio w Delastowicach a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Franciszka Fetele z Delastowic. 2626-3

Sąd powiatowy. Oddz. I.
Dąbrowa, dnia 11 kwietnia 1924.

L. cz. L. 7/13/13, Ogłoszenie. Zawieszona z roku 1913 kuratela nad Eleonorą Graż z Wareża m. została uchylona.

Sąd powiatowy. Oddział III.
Bełz, dnia 25. lutego 1924. 3068

KONKURSY.

L. 2647.

KONKURS

na posadę inżyniera drogowego powiatowego przy Wydziale Rady powiatowej w Kamionce Str. z płacą VIII. grupy urzędników państwowych z wszystkimi dodatkami.

Podania wnosić należy do Wydziału powiatowego w Kamionce Str. w terminie do 20. czerwca 1924 i dołączyć:

1) metrykę urodzenia,
2) dowód ukończenia Wydziału inżynierji i złożenia przepisanych egzaminów,
3) certyfikat obywatelstwa polskiego,
4) curriculum vitae.

Posada nadana będzie prowizorycznie; stabilizacja może nastąpić po roku zadawalniającej służby.

Z pośród kandydatów pierwszeństwo będą mieli inwalidzi i zdemobilizowani wojska polskiego i wykazujący przynajmniej jednoroczną praktykę przy budowie dróg i mostów.

Wydział powiatowy.
W Kamionce Str., 10. maja 1924.
Komisarz rządowy:
3153-3 **Poznański.**

KONKURS.

Reprezentacja powiatu brodzkiego rozpisuje niniejszem konkurs na posady lekarzy okręgowych:

a) w Podkamieniu;
b) w Szczurowicach;
c) w Toporowie;

Wymagane:

a) dyplom lekarza, uzyskany na jednym z uniwersytetów w Polsce, lub przez Państwo Polskie uznanych;
b) najmniej dwuletnią praktykę lekarską po uzyskaniu dyplomu;
c) obywatelstwo polskie;
d) nieprzekroczony 40-ty rok życia;
e) nieskazitelny charakter;
f) fizyczna zdolność do wykonywania zawodu.

Płaca XII. stopnia służbowego urzędników państwowych wraz z wszystkimi dodatkami, ryczałt na objazdy i ryczałt kancelaryjny według norm ustalonych przez Tymczasowy Wydział Samorządowy.

Posady będą nadane na 1 rok prowizorycznie, poczem nastąpić może stabilizacja.

Okręg Podkamień obejmuje 20 gmin, okręg Szczurowice 21, okręg Toporów 11 gmin.

Należycie udokumentowane podania wnosić należy do tut. Wydziału powiatowego w terminie do dnia 31. lipca 1924 r. 3154-3

UZNANIA ZA ZMARŁYCH.

L. cz. T. V. 25/24/3. Jan Steier, urodzony w Dzikowcu, powiat Kolbuszowa, w marcu 1916 przydzielony do 40 pułku piechoty, walczył na froncie włoskim, ranny, zabrany do szpitala polowego, zmarł. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym. 3072

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 20. marca 1924.

L. cz. T. V. 47/24/5. Wojciech Połowniak, urodzony 1882 w Stalach, powiat Tarnobrzeg, w 1914 przydzielony do 17. pułku piechoty obrony krajowej, walczył na froncie rosyjskim, wzięty do niewoli rosyjskiej, zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym. 3071

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 7. kwietnia 1924.

L. cz. T. V. 294 23/5. Józef Komorowski, urodzony 1884 w Godowej, powiat Strzyżów, w 1914 przydzielony do 45 pułku piechoty, wyruszył na front rosyjski, w jesieni 1914 zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym. 3070

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 6. kwietnia 1924.

L. cz. T. V. 57/24/3. Józef Rejmau, urodzony 1888 w Dąbrówkach, powiat Łańcut, w 1914 przydzielony do 90 pułku piechoty, brał udział na froncie rosyjskim, zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 21. marca 1924. 3069

T. V. 158 23/5. Jan Jaskot, urodzony 1882 w Krzątce, powiat Kolbuszowa w czerwcu 1915 przydzielony do 17 p. obrony krajowej, brał udział na froncie rosyjskim i od lipca 1915 zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy.

Sąd okręgowy.
Rzeszów 12. października 1923. 3074

T. V. 309 23/7. Józef Krupa, urodzony 1886 w Słocinie, powiat Rzeszów, w maju 1915, przydzielony do 89 pułku piechoty, walczył na froncie rosyjskim, w czerwcu 1916 zaginął. Wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym.

Sąd okręgowy.
Rzeszów 25. marca 1924. 3073

FIRMY.

Firm. 244/24. Likwidacja stowarzyszenia. W rejestrze stowarzyszeń wpisano 28 kwietnia 1924 przy stowarzyszeniu „Ziarno", Spółka rolniczo-handlowa Galic. Tow. gospodarczego w Jarosławiu. Stowarz. zarej. z ogr. odpowiedzialnością. Uchwała nadzwyczajnego walnego zgromadzenia z 17-go marca 1924 rozwiązano stowarzyszenie i zarządzono likwidację. Likwidatorzy: Jan Obrębski, Zygmunt Tyralski, Karol Talenta, dotychczasowi członkowie Spółki w Jarosławiu. Firma likwidacyjna: „Ziarno", Spółka rolniczo-handl. Galic. Tow. gospodarczego w Jarosławiu. Stow. zarej. z ogr. odpowiedzialnością w likwidacji. Podpis firmy: Likwidatorzy będą wspólnie podpisywać firmę likwidacyjną. 3144-3

Sąd okręgowy.
Przemyśl. 26 kwietnia 1924.

Firm. 232 23. B I. 98. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru firm spółkowych akcyjnych należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Kraków f/ja Drohobycz. Brzmienie firmy: Powszechny Bank Związkowy w Polsce, Spółka akcyjna: po niemiecku: Allgemeiner Bankverein in Polen, po francusku: Societe Generale de Banques en Pologne: po angielsku: General Bank Corporation of Poland; po włosku: Societe di Banca in Polonia: po rusku: Zahalnyj Sojuznyj Bank w Polszcze. Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie wszelkiego rodzaju interesów bankierskich, handlowych i przemysłowych bliżej określonych w § 5 statutu. Zakład filialny: Drohobycz. Forma Spółki: Spółka akcyjna opiera się na statucie zatwierdzonym postanowieniem Ministrów skarbu oraz przemysłu i handlu z 12. marca 1923. Kapitał zakładowy wynosi 1.000.000.000 (jeden miljard) mkp. i podzielony jest na 200.000 sztuk akcji, na okaziciela opiewających po 5000 mkp. każda i został całkowicie wpłacony. Czas trwania spółki nieograniczony. Przełożeństwem spółki jest Rada Zawiadowcza, składająca się conajmniej z 8. a co najwyżej z 20 członków. Dyrektorami spółki z prawem podpisywania firmy spółki na zakłady główne i wszystkie oddziały są: 1) Dr. Wacław Fajans, przewodniczący dyrekcji w Warszawie Jasna 10. 2) Eugenjusz Singer drugi przewodniczący dyrekcji dyrektor banku, 3) Ludwik Süsswein dyrektor banku, 4) Adolf Herman Scholz, dyrektor banku, wszyscy we Lwowie, plac Smolki l. 5. Prokurentami oddziału w Drohobyczu są: Aureli Kiesler i Benio Hammer w Drohobyczu zamieszkali. Podpis firmy: Firmę spółki, jakoteż zarejestrowane firmy Zakładów głównych i oddziałów filjalnych podpisują kollektywnie: a) dwaj członkowie Rady Zawiadowczej, b) jeden członek Rady Zawiadowczej łącznie z dyrektorem, wicedyrektorem lub prokurentem, c) dwaj dyrektorowie lub dwaj wicedyrektorowie, d) jeden dyrektor, względnie wicedyrektor łącznie z wicedyrektorem lub prokurentem. Prokurent winien przy podpisie swym umieścić dodatek wskazujący na prokurę. Ogłoszenia: przez statut wyma-

gane winny być pomieszczane w „Monitorze Polskim“ i w jednym z następujących dzienników „Czas“. „Nowa Reforma“, „Goniec Krakowski“, „Illustrowany Kurjer Codzienny“. „Słowo Polskie“. „Kurjer Lwowski“. „Gazeta Poranna“, „Gazeta Lwowska“. „Kurjer Warszawski“. „Rzeczypospolita“. „Warszawski Kurjer Polski“. „Kurjer Poranny“ wedle wyboru dyrekcji. Data wpisu: 15. sierpnia 1923.

Sąd okręgowy jako handl.. Oddział II.
Sambor dnia 15. sierpnia 1923. 2980

OGŁOSZENIE.

Marjan Michał 2 im. Bader, urodzony 25. marca 1902 we Lwowie, syn Idy Bader. słuchacz szkoły mierniczej we Lwowie wniósł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego na „Włodarski“.

Województwo we Lwowie podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24. października 1919 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 88 p. 478 wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zarzuty, które podać należy do Województwa we Lwowie w przeciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim“, które równocześnie zarządza się 3151

OGŁOSZENIE.

Michał Jan 2 im. Guzik, urodzony 29. listopada 1885 w Samborze, syn Józefa i Józefy ze Szenków, zamieszkały we Lwowie. wniósł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego Guzik na „Radłowski“.

Województwo we Lwowie podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4. ustawy z dnia 24. października 1919 r. Dz. U. P. R. P. Nr. 88 p. 478 wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zarzuty, które podać należy do Województwa we Lwowie w przeciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim“, które równocześnie zarządza się. 3150

OGŁOSZENIE.

Jan Wincenty 2 im. Sroka, syn Jana i Zofji z Chmielowskich, urodzony w Iwanowicach 16. maja 1890 roku, urzędnik wojskowy, zamieszkały w Przemyślu. wniósł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego, a to Sroka na „Sławski“.

Województwo we Lwowie podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4. ustawy z dnia 24. października 1919 Dz. U. R. P. Nr. 88 poz. 478, wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zarzuty, które podać należy do Województwa we Lwowie. w przeciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim“. które równocześnie zarządza się. 3148

OGŁOSZENIE.

Moses Isak 2 im Kremener. syn Chaji, urodzony 10. marca 1870 w Starych Brodach. starszy oficjał pocztowy i telegraficzny. zamieszkały we Lwowie i córka jego i Miny z Gratków Adela. urodzona 12 lutego 1903 we Lwowie i tu zamieszkała — wnieśli prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego Kremener na „Leniczner“.

Województwo we Lwowie podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4. ustawy z dnia 24. października 1919 Dz. U. R. P. Nr. 88 poz. 478, wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zarzuty. które podać należy do Województwa we Lwowie. w przeciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim“, które równocześnie zarządza się. 3149

RADA NADZORCZA
SKI AKC. „SUPERFOSFAT“. FABRYKI NAWOZÓW SZTUCZNYCH JÓZEFA I KAROLA TOWARNICKICH WE LWOWIE

zawiadamia, że dnia 6 czerwca 1924 o godz. 6-tej pp. odbędzie się w sali posiedzeń Pol. Banku kraj. Lwów, Kościuszki 8, Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszów.

Porządek dzienny: 1) Odczytanie i przyjęcie protokołu Organiz. Waln. Zgromadz. z dnia 5/4 1924. 2) Nabycie od pp. Józefa i Karola Towarnickich i Władysława Wiktora fabryki i gruntów w Wróbliku Szlacheckim, kopalni fosforytów w Niezwiskach i fabryki dla przeróbki i odpadków zwierzęcych (kafilarni) we Lwowie, na rzecz Spółki (§ 26 ust. 9. statutu). 4) Zatwierdzenie kooptacji 2 członków Rady Nadzorczej. 4) Zmiany statutu § 15 b. 28 i 34 zmiana Organów Spółki i § 39 zmiana pierwszego roku administr. 5) Wnioski członków.

§ 18 stat. Celem wykonania prawa głosowania na Walnem Zgromadzeniu należy złożyć akcje (tymczasowe potwierdzenia) najpóźniej do 31 maja 1924 w biurze Spółki, Lwów, Kopernika 9, III. p. od 9—12 przedpoł. 3159

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY.

56 Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy Akcyjnego Banku Hipotecznego uchwaliło dnia 17 maja 1924 dywidendę i superdywidendę w wysokości 15.000 Mk.

Zakład główny we Lwowie, Filje w Krakowie Tarnopolu, Stanisławowie i Czerniowcach, tudzież Austrjacki Zakład Kredytowy dla Handlu i Przemysłu i Union-Bank w Wiedniu, Czeski Bank Eskontowy i Zakład Kredytowy w Pradze, wypłacać będą za oba kupony Nr. 60 i 61 płatne 1 stycznia i 1 lipca 1924 tytułem dywidendy i superdywidendy od akcji pierwszych trzynastu emisji 15.000 Mk. od akcji czternastej emisji biorących udział w zysku za II. półrocze 1923 7.500 Mp. a to począwszy

od 20 maja 1924.

Lwów, dnia 17 maja 1924.

RADA NADZORCZA.

L. f. 8/924.

KONKURS.

W celu sprzedaży w drodze ofertowej motoru benzynowego syst. „Ganza“ sprzężonego wprost z motorem elektrycznym prądu stałego o napięciu 220 Volt, mocy 17 K. M. znajdującego się w Państwowej Fabryce wyrobów tytoniowych w Winnikach, ogłasza się niniejszem konkurs.

Oferenci winni powyższy motor oglądnąć (Monopol bowiem nie odpowiada ani za jakość konstrukcji ani za wydajność) a następnie dopiero wnieść swe oferty bez stempla do Dyrekcji wspomnianej Fabryki w zamkniętych kopertach z napisem „Oferta na motor“ najpóźniej do dnia 3. czerwca 1924 r. do godziny 10-tej rano.

Oferty dodatkowe nie będą brane pod uwagę.

Cenę ofertową należy kalkulować loco Fabryka tytoniu w Winnikach.

Oferent złoży w kasie fabrycznej kaucję wadjalną w wysokości około 10 procent od ceny ofertowej, jako zabezpieczenie dopełnienia warunków konkursu.

Kaucja ta wydaną zostanie natychmiast po należytem zabraniu z terytorjum Fabryki zakupionego silnika

Otwarcie ofert nastąpi w kancelarji Dyrekcji Fabryki tytoniu w Winnikach dnia 4. czerwca 1924 r. o godzinie 10-tej rano.

Zawiadomienie o przyjęciu danej oferty nastąpi najpóźniej jeden miesiąc po jej wniesieniu.

Nabywca będzie zobowiązany zabrać zakupiony silnik z terytorjum Fabryki na własny koszt najpóźniej do dni 30 licząc od daty zawiadomienia o przyjęciu danej oferty, a cenę kupna uiścić do kasy Państwowej Fabryki wyrobów tytoniowych w Winnikach przed zabraniem silnika z terytorjum Fabryki. 3101-3

FABRYKA WYROBÓW TYTONIOWYCH WINNIKI
dnia 15. maja 1924 r. MAJEWSKI.

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 3 zł. 28 gr. (5.900 tys.), z odnoszeniem lub pocztą mies 3 zł. 48 gr. (6.250 tys.), zagranicą 5 zł. 56 gr. (10 mil.). — Redakcja czynna od godz. 8 rano do 1 popol. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od 1—2 popol. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto Poczt. K. Oszcz. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Kiełbasiewicza.